

Dedis, Ile jeszcze (prod. PSR)

Jakoś dziwnie dzisiaj się czuję,
wsiadam w furę, jadę do gwiazd,
czemu nikt mnie już nie rozumie,
a depresja puka po drzwiach.
Ile jeszcze czekać mam na to,
żeby zabrał mnie tamten świat,
powiedz ile uderzeń serca,
by w końcu bariera pękła.

Jakoś dziwnie dzisiaj się czuję,
wsiadam w furę, jadę do gwiazd,
czemu nikt mnie już nie rozumie,
a depresja puka po drzwiach.
Ile jeszcze czekać mam na to,
żeby zabrał mnie tamten świat,
powiedz ile uderzeń serca,
by w końcu bariera pękła.

Powiedz, ile razy w życiu miałeś myśli samobójcze,
na głowie burdel, sumienie brudne, spojrzenie puste i smutne,
codzienna walka, aby pływać z uśmiechem w tym gównie,
i tak się już przyzwyczaiłeś, że nawet nie czujesz jak cuchnie.
Powiedz mi ile energii włożyłeś, by ratować drugą połówkę,
albo otworzyć połówkę i znowu polecieć na biało.
Dalej tu widzę na szaro, bo życie to bańka mydlana i coś mi tam z tyłu nie halo (w nas).
Nic już nie pęka, serca z tytanu, a na bicie perka,
inni raperzy chcieliby mnie gonić, uciekam jak Sonik, nie patrzę w lusterka.
Jadę, bo goni mnie life, gdzie się tak spieszę, gdzie się tak spieszę, to dla mnie zagadka,
za szybą szybciej leci mi ten czas, dodaję gazu, nie patrzę na światła.
Póki co jadę do gwiazd, kiedy dojadę, już mnie to nurtuje,
jakoś dziwnie dzisiaj się czuję.

Jakoś dziwnie dzisiaj się czuję,
wsiadam w furę, jadę do gwiazd,
czemu nikt mnie już nie rozumie,
a depresja puka po drzwiach.
Ile jeszcze czekać mam na to,
żeby zabrał mnie tamten świat,
powiedz ile uderzeń serca,
by w końcu bariera pękła.

Jakoś dziwnie dzisiaj się czuję,
wsiadam w furę, jadę do gwiazd,
czemu nikt mnie już nie rozumie,
a depresja puka po drzwiach.
Ile jeszcze czekać mam na to,
żeby zabrał mnie tamten świat,
powiedz ile uderzeń serca,
by w końcu bariera pękła (w nas).

Ona nie czuje tak jak ja, chyba znów mamy kiepski dzień,
proszę odbij mnie od dna, nie chcę być już szarym tłem.
Szukam ocalenia na tej krętej drodze,
chcę być bohaterem i mieć supermoce,
walczę z demonami i nie czuję bólu,
boję się porażki i opinii tłumu.
Ona widzi we mnie zimnego sku..iela,
jadę dwieście w mieście i to bez znaczenia,
ona szepcze do mnie, żeby wrzucił luz,
daj pistolet w rękę, to nacisnę spust.
Dla niej całym światem i tym ukojeniem,
że ten świat jest dziwny, o tym śpiewał Niemen,
mam ochotę wrócić już do domu, więc kończę,
może jutro znowu zabłądzę.

Jakoś dziwnie dzisiaj się czuję,
wsiadam w furę, jadę do gwiazd,
czemu nikt mnie już nie rozumie,
a depresja puka po drzwiach.
Ile jeszcze czekać mam na to,
żeby zabrał mnie tamten świat,
powiedz ile uderzeń serca,
by w końcu bariera pękła.

Jakoś dziwnie dzisiaj się czuję,
wsiadam w furę, jadę do gwiazd,
czemu nikt mnie już nie rozumie,
a depresja puka po drzwiach.
Ile jeszcze czekać mam na to,
żeby zabrał mnie tamten świat,
powiedz ile uderzeń serca,
by w końcu bariera pękła.

Jakoś dziwnie dzisiaj się czuję,
wsiadam w furę, jadę do gwiazd,
czemu nikt mnie już nie rozumie,
a depresja puka po drzwiach.
Ile jeszcze czekać mam na to,
żeby zabrał mnie tamten świat,
powiedz ile uderzeń serca,
by w końcu bariera pękła w nas.